

# Historia jeździectwa, cz. XIII

## Lata 1940-1950

**Witold Domański**

W czwartym numerze Konia Polskiego z roku 1992 ukazał się ostatni, 12 odcinek historii jeździectwa okresu przedwojennego. Całość objęła 75 lat tej dziedziny sportu, od jej pierwszej, zorganizowanej formy, to jest pierwszych oficjalnych konkursów międzynarodowych w Dublinie w 1864 roku, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Spowodowana nią sześciolatnia przerwa zamknęła, jak się okazało chyba raz na zawsze, piękne karty czysto amatorskiego sportu oraz szlachetnej fair play dotyczącej nie tylko walki między jeźdźcami, a także współpartnera walki - konia. Chodzi tu o stawianie zwierzęciu niejednokrotnie wymagań ponad jego możliwości fizyczne i psychiczne, a co gorsza stosowanie środków dopingujących niszczących jego zdrowie.

Pogoń za pieniądzem jest dla wielu jeźdźców głównym celem uprawiania sportu, a śmiało można powiedzieć, że dziś tylko dzieci startujące w konkursach na kucach są ostatnimi mohikaninami amatorstwa.

Do roku 1940 w kalendarzu imprez Międzynarodowej Federacji Jeździectwa (FEI) znajdowały się tylko coroczne oficjalne konkursy oraz raz na 4 lata igrzyska olimpijskie.

Po wojnie, z biegiem czasu, pojawiały się nieustannie różnego rodzaju mistrzostwa dla zawodników różnej kategorii wieku: mistrzostwa świata, kontynentalne, Puchary Świata, ostatnio Igrzyska Jeździeckie, ba, nawet organizowane są mistrzostwa Europy branżowe, tymczasem dla jeźdźców rolników.

To i zagęszczenie kalendarza imprez FEI, wymagające nieustanne przemieszczania się jeźdźców z konkursów na konkursy, z kontynentu na kontynenty, bez względu na porę roku, bo kryte hipodromy pozwalają na organizację imprez w okresie pełnego roku, wyraźnie wskazuje, że uczestnicy tych licznych imprez muszą być zawodowymi sportowcami. Nie tylko zresztą w jeździectwie.

I to właśnie różni zasadniczo okres przedwojennego, amatorskiego 75-lecia, od tego czego dziś jesteśmy świadkami.

Jest rzeczą zrozumiałą, że z wyżej wymienionych powodów muszę odstąpić od poprzednio stosowanej formy opisowej ujmując temat w chronologicznych zapisach, potraktowanych skrótowo, uwidaczniając tylko najważniejsze zdarzenia i osoby międzynarodowego i polskiego jeździectwa. Ogranicza mnie również szczupłość ram Konia Polskiego.

1945. - Jeszcze w czasie trwania działań wojennych - 3 maja, w Chełmie, na terenie koszar Oficerskiej Szkoły Artylerii, Stanisław Wadowski, późniejszy działacz jeździecki województwa olsztyńskiego, zorganizował pierwsze od 1939 roku konkursy hipiczne w naszym kraju.



Nieprzerwana praca szkoleniowa w Saumur i jej wpływ na całe jeździectwo francuskie były podstawą sukcesów trójkolorowych przez długi okres po wojnie.

Imprezy międzynarodowe tego roku ograniczyły się do konkursów w skokach we Francji, zorganizowanych dla ekip alianckich stacjonujących w Europie Zachodniej.

1946. - Powołano do życia Grupę Sportu Konnego Wojska Polskiego, prowadzoną przez mjr Leona Kona i por. Władysława Tomaszewskiego. Przemieszczała się ona wagonami kolejowymi z miasta do miasta organizując konkursy pokazowe. Z dniem 31 grudnia 1948 grupa ta została rozwiązana.

Pierwsze powojenne konkursy międzynarodowe rozegrano trzykrotnie w Szwajcarii. Brylowali tam Francuzi, a wśród nich późniejszy, dwukrotny mistrz olimpijski Jean P. d'Oriola. Były to jednak konkursy nieoficjalne (CHI jak zwano do 1971 roku zawody w skokach zamiast CSI). Zawody oficjalne (CHIO) odbyły się w Dublinie, gdzie triumfowali gospodarze w walce o Puchar Narodów, a takie trofeum w Toronto i Nowym Jorku zdobyli Meksykanie, jak widać sukcesy odnosili jeźdźcy krajów, które nie uczestniczyły w wojnie: Irlandczycy, Meksykanie i Francuzi. Należy się tu wyjaśnienie, że byli to jeźdźcy z części nieokupowanej Francji. Rząd w Vichy zapewniał obywatelom uprawianie sportu. Tak więc przez ponad 5 lat jeźdźcy tego kraju mieli zapewnione spokojne warunki przygotowania się do powojennych sukcesów, w oparciu o słynną szkołę w Saumur, gdzie Cadre Noir wypracowywała od prawie dwóch wieków zasady ujeżdżenia konia.

Pierwszego grudnia tego roku Argentyńczyk Jorg Fraga Patrao ustanowił na koniu Guarana nowy rekord skoku na odległość, uzyskując w Buenos Aires 7,70 m. Poprzedni rekord należał do Francuza Christiana de Castriers, który uzyskał na koniu Tenace 7,60 m.

1947. - Centralny Zarząd Hodowli Koni zezwolił na zorganizowanie grup sportowych w stadach i stadninach z udostępnieniem koni zarodowych. Polityczny klimat wokół jeździectwa, uważanego za sport elitarny, nie był jednak przychylny, co opóźniało rozwój tego sportu. Pierwsze znaczące zawody odbyły się w 1950 roku w Warszawie, a w 1951 r. powołano przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej - Sekcję Jeździecką i Pięcioboju Nowoczesnego, na której czele stanął dyr. CZHK Stanisław Arkuszewski.

Na forum międzynarodowym zanotowano już wzmożony ruch kontaktów w konkurencji skoków. Odbyło się już 10 CHIO w których, w Pucharze Narodów, czterokrotnie triumfowali Francuzi, dwukrotnie Włosi, a po razie Szwedzi, Brytyjczycy, Meksykanie i Amerykanie. W ekipach narodowych znaleźli się jeźdźcy, którzy później, przez lat wiele należeli do światowej czołówki. A więc: wspomniany już wcześniej Francuz d'Oriola i jego kolega Jean F. d'Orgeix. W barwach Azurii pojawili się bracia Piero i Rajmondo d'Inzeo, ale również znany z konkursów przedwojennych w Łazienkach Gerardo Conforti. Wśród Meksykańczyków był późniejszy mistrz olimpijski Humberto Mariles.

Włosi dopuszczeni byli do konkursów z uwagi na zerwanie sojuszu z Niemcami w czasie trwania wojny. Niemcy i Japończycy uzyskali zgodę na start dopiero w 1952 roku na olimpiadzie. Od 1948 roku organizowali jednak Niemcy mistrzostwa krajowe, konkursy acheńskie i konkurs o Wielką Nagrodę Berlina w obsadzie krajowej. Od 1950 derby zaprzęgów w Hamburgu.